

MIRA KRUM-LEDOWSKI

ur. 1937; Tłumacz



Miejsce i czas wydarzeń	Beremiany, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Beremiany, II wojna światowa, matka, Adela Krum, ukrywanie się, stosunki polsko-żydowskie, rodzina Dwolińskich, pomoc Polaków, młyn, Boże Narodzenie

Boże Narodzenie u państwa Dwolińskich

W Boże Narodzenie pani Dwolińska rozgłosiła wszystkim sąsiadom, że bardzo źle się czuje, że jest przeziębiona i że nie potrafi dojść na pasterkę w nocy po śniegu na koniec wsi i że ona zostanie, ale wszyscy pójdą. Zrobiła kolację, tak jak należy. Zapachy boskie poszły tam na dół i czuło się tę kolację, słyszało się kolędy. Kiedy mąż z dziećmi poszli do kościoła, to pani Dwolińska została. Wtedy spuściła drabinę, wyciągnęła nas na górę i posadziła wszystkich do stołu. I to było szaleństwo, bo gdyby ktokolwiek przyszedł, to przecież koniec. A mnie posadziła w balii z ciepłą wodą. To jest nie do opisanania! Taka szczęśliwość się nie zdarzała. Przecież od czasu domu babci, przez całe getto, przez cały ten czas nie było ciepłej wody. Mama mnie myła szmatką, a tu nagle taki luksus. Więc siedziałam jak królowa w balii i wiedziałam, że zaraz będę jadła pyszne rzeczy. I była choinka, były świeczki i pierniki na niej. Pachniało w tym mieszkaniu cudownie. To cudowne jedzenie, te wszystkie pierogi. A potem szybko na dół z powrotem, do rzeczywistości. Pani Dwolińska była bardzo wierzącą katoliczką i ponieważ o północy ona poszła podzielić się opłatkiem z krową, to myśmy też byli żywymi stworzeniami i dlatego ona chyba zaryzykowała.

Data i miejsce nagrania	2008-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"